

Warszawa, dnia 4 marca 2022 r.

Sygn. akt VI Ka 746/21

**1**

**2WYROK**

**2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**3 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

**4 Przewodniczący: SSO Anna Zawadka**

**5 Sędziowie: SSO Jacek Matusik**

**6 SSR (del.) Tomasz Morycz**

**8 protokolant: p. o. protokolanta sądowego Weronika Zych**

**9 przy udziale prokuratora Waldemara Basteckiego**

**10 po rozpoznaniu dnia 4 marca 2022 r.**

**11 sprawy D. K. syna W. i A., ur. (...) w W.**

**12 oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 279 § 1 kk i art. 13 § 2 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

**13 na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i oskarżonego**

**14 od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie**

**15 z dnia 12 kwietnia 2021 r. sygn. akt VIII K 1012/20**

**1. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że za podstawę rozstrzygnięcia z punktu V przyjmuje art. 46 § 1 k.k. ustalając, że zasądzona kwota 1000 zł stanowi zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego M. G.;**

**2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. C. K. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście zł 92/100) obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu udzieloną oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym oraz podatek VAT;**

**4. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.**

**19 SSO Anna Zawadka SSO Jacek Matusik SSR (del.) Tomasz Morycz**

**UZASADNIENIE**

UZASADNIENIE			
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 746/21	

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2021 roku, VIII K 1012/20		
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>		
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# oskarżyciel posiłkowy		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		

# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany		

	w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba, że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	Uchylenie	#	Zmiana

<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	D. K.	uprzednia karalność oskarżonego	informacja z KRK	687-688
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>				
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
	informacje z KRK	załączone dokumenty urzędowe zostały		

		sporządzone w przepisanej formie przez organ do tego uprawniony, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczone. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów.	
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut w apelacji obrońcy		
3.1.	Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w pkt I a, który to błąd miał zdaniem	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	oskarżonego i jego obrońcy z urzędu miał wpływ na treść orzeczenia,		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Postawiony zarzut ma charakter polemiczny względem prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd rejonowy. Z ustaleń tych wynika, że D. K. brał udział w napadzie rabunkowym na pokrzywdzonego, co potwierdzają nagrania monitoringu miejskiego (k.48), częściowo wyjaśnienia M. P. (k.495), protokół przeszukania (k.87), oględziny odzieży w którą był ubrany tej nocy oskarżony (k.182) oraz nagrania monitoringu ze sklepu (...) (k.194-199) , na którym widać jak oskarżony D. K. dokonuje zakupów, posługując się jedną z kart płatniczych zabranych pokrzywdzonemu.			

Skarżący podnosi, że żadnym dowodem nie wykazano, aby oskarżony brał udział w pobiciu pokrzywdzonego ani też w kradzieży pokrzywdzonemu jego rzeczy. Rację ma obrońca, że pokrzywdzony M. G. oprócz rozpoznania jednego ze sprawców, który został osądzony w innym procesie toczącym się pod sygnaturą VIII K 624/20 tj. M. P., nie był w stanie rozpoznać pozostałych dwóch młodych mężczyzn, którzy go zaatakowali na klatce schodowej kamienicy przy ul. (...), zabrali mu zegarek, portfel, telefon i plecak wraz z zawartością (k.492-495).

Pokrzywdzony M. G. ze względu na stan nietrzeźwości w jakim się wówczas znajdował (0,98 mg/l -k.5) oraz bardzo krótki okres czasu jaki upłynął od momentu spotkania 2 mężczyzn pod sklepem (...) do przejścia na klatkę schodową kamienicy gdzie nastąpił rozbój, miał bardzo ograniczone możliwości



przyjrzenia się i zapamiętania tych dwóch młodych mężczyzn, których widział wtedy po raz pierwszy. Z tych względów pokrzywdzony po upływie 8 miesięcy od zdarzenia nie potrafił powiedzieć czy oskarżony był na klatce schodowej (k.493). Tym niemniej na to, że oskarżony D. K. był jednym z 3 mężczyzn, którzy brali udział w rozboju na pokrzywdzonym wskazują inne dowody, które celowo pomija skarżący. Po pierwsze wskazać należy, że analiza protokołu oględzin nagrania z monitoringu miejskiego potwierdza obecność oskarżonego D. K. na miejscu zdarzenia. Na zdjęciu nr 6 (k.48) o godz. 00:38 widać na przejściu dla pieszych grupę osób (w tym 4 mężczyzn i 3 kobiety) idących w kierunku ul. (...), a wśród tej grupy widać pokrzywdzonego M. G.. Na zdjęciu nr 8 (k.48v) o godz. 00:43 widać pokrzywdzonego z

zakrwawioną twarzą idącego w kierunku ul. (...), a zatem rozbój nastąpił zaledwie w ciągu tych 5 minut. Porównanie wyglądu mężczyzn idących na przejściu dla pieszych z wizerunkami oskarżonych i pokrzywdzonego oraz protokołem przeszukania i oględzin odzieży oskarżonego D. K. (k.87,k.182), prowadzi do wniosku, że wśród tych 3 mężczyzn oprócz pokrzywdzonego znajdowali się: M. P., R. L. i D. K..

Z konsekwentnych i spójnych zeznań pokrzywdzonego M. G. wynika, że na klatce schodowej w kamienicy na ul. (...) gdzie przyszedł z nieznanymi osobami aby spożywać alkohol, znajdowało się obok niego tylko 3 mężczyzn, a dwie kobiety siedziały na parapecie. Pierwszy zaatakował go M. P., który zadał mu cios pięścią w nos i zabrał mu zegarek, a kiedy pokrzywdzony próbował uciec z klatki schodowej drogę zastąpiło mu dwóch młodych

mężczyzn, którzy go przytrzymali i nie pozwolili mu uciec. Następnie pokrzywdzony otrzymał kilka ciosów w głowę z różnych stron (z boku i od tyłu). M. P. zdjął mu z ręki zegarek, nie wie kto wyjął mu z kieszeni telefon i portfel oraz zdjął plecak. Kierunek ciosów wskazywał, że ciosy w głowę zadawało mu kilka osób. Tymczasem na klatce oprócz M. P. znajdowali się tylko D. K. i R. L., a także dwie nieustalone kobiety o imionach M. i A.. Z zeznań M. P. wynika, że plecak uszkodzonego miały dziewczyny (k.496), co potwierdza analiza protokołu oględzin nagrania monitoringu ze sklepu (...), gdzie na zdjęciach z godz. 2:38-2:32, a zatem już po dokonaniu rozboju, widać kobietę ubraną w pomarańczowo-różową bluzę z plecakiem przypominającym ten należący do pokrzywdzonego (k.195v-196).

Na obecność oskarżonego D. K. na miejscu zdarzenia wskazują także jego własne wyjaśnienia, pomimo że nie przyznał się do udziału w rozboju.

Oskarżony stwierdził, że wszedł z pokrzywdzonym, R. L., M. P. i 2 dziewczynami na klatkę schodową, ale poszedł do domu i nie uczestniczył w zdarzeniu.

Tymczasem pokrzywdzony twierdzi, że został pobity przez 3 mężczyzn, a przecież oprócz niego na klatce schodowej znajdowali się tylko M. P., R. L. i D. K.. Ponadto z wyjaśnień i zeznań M. P. wynika, że zegarek, który zabrał pokrzywdzonemu przekazał D. K. (k.495). Oskarżony D. K. przyznał, że jeszcze tej samej nocy sprzedał zegarek w lombardzie za kwotę 80 złotych (k.488).

Doświadczenie życiowe wskazuje, że takie zachowanie polegające na podziale łupów potwierdza udział oskarżonego D. K. w rozboju. Oskarżony D. K. wprowadzie

przyznał się, że spotkał R. L. i M. oraz grupę osób z którymi poszli na ul. (...) na klatkę schodową, gdzie mieszkał aby spożywać alkohol. Oskarżony jednak twierdził, że z powodu krzyków i awantury jego partnerki wszedł do swojego mieszkania. Gdyby jednak oskarżony D. K. nie uczestniczył w tym rozboju, to M. P. nie miał żadnego powodu aby pozbyć się zegarka na jego korzyść bez żadnego ekwiwalentu. Świadek M. P. początkowo twierdził, że nie wie co się stało z zegarkiem czy go zostawił czy wyrzucił (k.442-444) i dopiero na rozprawie przesłuchany jako świadek przyznał, że zegarek dał D. K., bo nie był mu potrzebny (k.495).

Na udział oskarżonego D. K. w tym podziale łupów uzyskanych z rozboju w postaci nie tylko zegarka, wskazuje też analiza nagrania z monitoringu wewnątrz sklepu z alkoholem Chata Szkło (k.194-199). Z

porównania  
nagrania na płycie  
(k.193) oraz analizy  
bankowego  
potwierdzenia  
wykonania operacji  
kartą płatniczą  
pokrzywdzonego  
(k.40-42) wynika, że  
to oskarżony D.  
K. dwukrotnie o  
godz. 1:53 oraz 2:35  
[godzina widoczna  
na nagraniu z  
kamery wewnątrz  
sklepu to 2:06  
i 2:48] dokonywał  
zakupów (alkohol  
i papierosy) przy  
użyciu karty  
bankowej  
pokrzywdzonego  
płacąc za zakupy  
zbliżeniowo, a o  
godz. 4:59 próbował  
po raz trzeci  
dokonać zakupów  
przy użyciu tej  
karty, ale na skutek  
zablokowania karty  
w banku przez  
pokrzywdzonego,  
ostatnia transakcja  
nie doszła do skutku.

Oskarżony D. K.  
przyznał się do  
tego, że używał  
w ten sposób  
karty płatniczej  
pokrzywdzonego,  
twierdził jednak,  
że kartę otrzymał  
dwukrotnie od  
jednej z dziewczyn  
z prośbą o  
dokonanie zakupów.  
Tymczasem  
pokrzywdzony został  
pobity przez 3

mężczyzn, którzy razem z nim spożywali na klatce schodowej alkohol, a udział oskarżonego w podziale łupów uzyskanych z tego rozboju (zegarek i karta płatnicza mBank) , wskazuje na udział w tym zdarzeniu oskarżonego D. K..

Nie ma zatem racji skarżący, że żaden dowód nie potwierdza udziału oskarżonego D. K. w napadzie rabunkowym na pokrzywdzonego. Na udział oskarżonego w popełnieniu przestępstwa rozboju opisanego w pkt I aktu oskarżenia wskazuje chronologia i logika przebiegu tych zdarzeń oraz analiza wskazanych wyżej dowodów pośrednich.

Wyjaśnienia oskarżonego D. K. potwierdzają, że znajdował się w grupie mężczyzn z którymi pokrzywdzony wszedł na klatkę schodową do kamienicy na ul. (...). Oprócz prawomocnie skazanych M. P. i R. L. w sprawie VIII K 624/20 oraz oskarżonego D. K.,

nie było tam innych mężczyzn, którzy mogli dokonać rozboju na pokrzywdzonym. Pokrzywdzony M. G. nie wskazywał na udział w rozboju tych dwóch kobiet, które nie zadawały mu ciosów i siedziały na parapecie spożywając alkohol. Natomiast w bezpośredniej bliskości pokrzywdzonego na schodach był tylko M. P. oraz 2 młodych mężczyzn tj. R. L. i D. K., którzy stali na schodach i zatarasowali mu drogę ucieczki, a następnie wszyscy 3 mężczyźni go bili, zadając ciosy pięściami w twarz i po całym ciele. Argumentacja obrońcy, który kwestionuje udział w rozboju oskarżonego, nie zasługuje więc na uwzględnienie i stanowi jedynie próbę nieskutecznej polemiki z logicznymi ustaleniami i prawidłową oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Wbrew argumentom skarżącego objęcie zarzutem w pkt II aktu oskarżenia,



czynów polegających na dokonywaniu płatności w sklepie przy użyciu karty płatniczej pokrzywdzonego, w żaden sposób nie ekskulpuje oskarżonego D. K..

Celem działania oskarżonych, a zatem użytej przemocy było dokonanie kradzieży na szkodę pokrzywdzonego przy użyciu przemocy fizycznej. Sąd odwoławczy podziela ocenę sądu rejonowego, że zeznania pokrzywdzonego M. G. były spójne, logiczne i wiarygodne.

Pokrzywdzony pomimo spożytego alkoholu (ok. 6 piw) w sposób zborny opisywał przebieg tego zdarzenia i udział w nim poszczególnych osób, nawet jeśli nie pamiętał momentu przemieszczania się spod sklepu alkoholowego na ul. (...). W sposób konsekwentny opisał jednak przebieg wydarzeń na klatce schodowej kamienicy od momentu gdy oskarżony M. P. chwycił go za rękę i chciał obejrzeć

zegarek. Otrzymał ciosy pięścią prosto w nos oraz okładanie pięściami w głowę przez 3 mężczyzn, było niewątpliwie zdarzeniem, które przebiło się przez alkoholowe oszołomienie.

Analiza zeznań pokrzywdzonego M. G. nie wskazuje, tak jak sugeruje obrońca, że pokrzywdzonemu całkowicie „urwał się film”. Na zdjęciach z monitoringu miejskiego nie widać aby pokrzywdzony się zataczał i przewracał, nie widać aby miał problemy z utrzymaniem równowagi, stąd wnioski o stanie silnego upojenia alkoholowego jest niezasadne. Wynik badania stanu trzeźwości pokrzywdzonego przy użyciu analizatora wydechu (0,98 mg/l) nie wskazuje na stan upojenia alkoholowego z utratą świadomości, lecz na znaczny stan nietrzeźwości, w którym zdolność pokrzywdzonego do spostrzegania i zapamiętania wydarzeń była znacznie ograniczona, ale

nie była całkowicie wyłączona.

Działanie wspólnie i w porozumieniu w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. nie ogranicza się do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi.

Mieści ono w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje czy wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań niezgodzonych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia.

Takiej zaś oceny zachowania wszystkich trzech napastników nie sposób wyprowadzić z zewnętrznych oznak ich zachowania opisanych przez pokrzywdzonego w toku wszystkich zeznań.

Kwestia zamiaru oskarżonego winna zostać oceniona nie tylko w oparciu o analizę wyjaśnień

pozostałych oskarżonych, którzy w sposób odmienny opisują przebieg zdarzenia, ale poprzez pryzmat wszystkich okoliczności wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zamiar bowiem, choć istnieje tylko w świadomości sprawcy, podlega identycznemu dowodzeniu, jak okoliczności ze sfery przedmiotowej, a więc z zastosowaniem odpowiednich zasad dowodzenia i wnioskowania (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2006 r., II KK 92/06, OSN w SK z 2006 r., z. 1, poz. 2576).

Wbrew argumentom skarżącego Sąd Rejonowy odniósł się do tej części depozycji pokrzywdzonego M. G., w których nie rozpoznał oskarżonego D. K. i twierdził, że tych dwóch mężczyzn z klatki wcześniej nie widział na ul. (...) (k.10,56v). W tym zakresie Sąd Rejonowy nie dał wiary tym depozycjom,

wskazując na ograniczenie zdolności do spostrzegania i zapamiętania przez pokrzywdzonego ze względu na spożyty tej nocy alkohol. Ponadto w tym zakresie depozycje pokrzywdzonego pozostają w sprzeczności ze zdjęciami monitoringu miejskiego (k.48) oraz wyjaśnieniami oskarżonego, który potwierdził, że razem z R. L., M. P. i mężczyzną spotkanym na ulicy weszli na klatkę schodową prowadzącą do jego mieszkania (k.386v). Sąd Okręgowy podziela jednak ocenę, że w pozostałym zakresie zeznania pokrzywdzonego oraz depozycje M. P. i częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. K., analiza nagrań z monitoringu i protokoły oględzin, potwierdzają udział oskarżonego w tym rozboju. Nawet jeśli pokrzywdzony nie był w stanie rozpoznać oskarżonego, a D. K. twierdził, że przed tym rozbojem poszedł do swojego

mieszkania i nie brał w nim udziału.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że działanie wspólnie i w porozumieniu w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. nie ogranicza się do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi.

Mieści ono w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje czy wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań nieuzgodnionych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia.

Jedynie wówczas możliwe jest uznanie, iż sprawca ten ponosi odpowiedzialność w granicach swego pierwotnego zamiaru, z wyłączeniem czynności stanowiących eksces współdziałających.

W tym jednak przypadku działanie oskarżonego D. K.

stanowiło istotny wkład w dokonanie tego rozboju, skoro był jednym z dwóch młodych mężczyzn, którzy zablokowali pokrzywdzonemu drogę ucieczki. Pokrzywdzony nie wiedział czy oskarżony D. K. zadał mu jakiegokolwiek uderzenie, wskazywał jednak na otrzymanie kilku uderzeń w głowę z różnych stron, co wskazuje na zadawanie uderzeń przez pozostałych sprawców.

Pokrzywdzony był przekonany, że pierwszy z ciosów jaki otrzymał zadał mu M. P.. M. G. zapamiętał także, że M. P. powiedział „bierzcie go” do pozostałych dwóch mężczyzn, którzy przytrzymywali go swoimi barkami blokując drogę ucieczki po schodach.

Pokrzywdzony był również przekonany, że kobiety obecne na klatce schodowej nie stosowały przemocy, nie zadawały mu ciosów (k.59-61).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych utrwalony jest

pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy ze współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie czasownikowe znamię czynności wykonawczej - wystarczy, że swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępnego zamachu. Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony.



<p>Zachowanie oskarżonego D. K. wyrażające się w blokowaniu pokrzywdzonemu drogi ucieczki, stanowiło zdaniem Sądu istotny wkład w popełnienie rozboju. Tym bardziej, że zachowanie oskarżonego nie dostarcza podstaw do przyjęcia, że nie akceptował on działań nieuzgodnionych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia.</p> <p>Podsumowując, przyjęta przez skarżącego linia obrony nie wytrzymuje konfrontacji ze wskazanym wyżej materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>zmiana zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego D. K. od zarzucanego mu czynu.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		

<p>Wobec niezasadności zarzutu wniosek z nim związany okazał się również niezasadny.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>Rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności i orzeczonej nawiązki ;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>W niniejszej sprawie nie zachodzi przypadek rażącej niewspółmierności kary. Orzeczona kara uwzględnia w należyty sposób stopień społecznej szkodliwości czynu oraz, w ocenie sądu odwoławczego, zrealizuje swój cel, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Brak jest podstaw, by uznać, że w niniejszej sprawie występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego</p>			

zastosowania  
dyrektyw wymiaru  
kary oraz zasad  
ukształtowanych  
przez orzecznictwo  
(vide: wyroki SN z  
22 października 2007  
r., SNO 75/07, LEX  
nr 569073; z 26  
czerwca 2006 r.,  
SNO 28/06, LEX nr  
568924).

W niniejszej sprawie  
nie zachodzi  
przypadek  
orzeczenia przez sąd  
rażąco  
niewspółmiernej  
kary wobec  
oskarżonego D.  
K.. Orzeczone kary  
jednostkowe nie  
przekraczają stopnia  
winy oskarżonego,  
uwzględniają w  
należyty sposób  
stopień społecznej  
szkodliwości obu  
czynów oraz, w  
ocenie sądu  
odwoławczego,  
realizują wobec  
oskarżonego cele  
zapobiegawcze i  
wychowawcze. Sąd  
I instancji odwołał  
się w tym zakresie  
do okoliczności  
obciążających w  
postaci dużego  
stopnia społecznej  
szkodliwości czynu  
z pkt I, który  
z kolei uzasadnił  
charakterem  
naruszonego dobra  
oraz  
okolicznościami  
działania

oskarżonego. Z woli ustawodawcy popełnienie rozboju jest zagrożone karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. W sytuacji, gdy oskarżonemu została wymierzona kara 4 lat pozbawienia wolności, a zatem bliżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, należy uznać, że nie nosi ona cech rażącej niewspółmierności. Nadto, sąd rejonowy miał na względzie pozostałe dyrektywy wymiaru kary, jak m.in. sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, w tym dotychczasową wielokrotną karalność (k.687-688), w tym za przestępstwa podobne, a przede wszystkim działanie w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. Sąd uwzględnił także właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który przed zdarzeniem pracował zarobkowo jako malarz - szpachlarz, a jego partnerka na etapie orzekania spodziewała się dziecka (k.508). Należy podkreślić, że wymierzenie

oskarżonemu kary pozbawienia wolności jedynie w wymiarze odpowiadającym okresowi tymczasowego aresztowania jest niemożliwe, skoro czyn zarzucony oskarżonemu w pkt I zagrożony jest karą pozbawienia wolności od lat 2, a okres stosowania tymczasowego aresztowania od dnia 07.10.2020r. wynosi niemal rok i 5 miesięcy.

Natomiast kara roku pozbawienia wolności orzeczona za czyn z pkt II, który został zakwalifikowany jako oszustwo popełnione w warunkach czynu ciągłego, zagrożone karą od 6 miesięcy do lat 8 pozbawienia wolności, została wymierzona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Należy również podnieść, że ze względu na warunki recydywy w jakich oskarżony popełnił oba przestępstwa, Sąd rejonowy mógł wymierzyć kary przewidziane za przypisany występki w wysokości do górnej granicy

ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a zatem za czyn I górna granica zagrożenia wynosiła 15 lat ze względu na przepis art. 37 k.k., a za czyn z pkt II górna granica zagrożenia wyniosła 12 lat pozbawienia wolności.

Z kolei kara łączna 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności została wymierzona na zasadzie asperacji z uwzględnieniem bliskiego związku podmiotowo-przedmiotowego pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami.

W przypadku oskarżonego D. K. prognoza kryminologiczna w kontekście dotychczasowej linii jego życia przy sześciu wyrokach skazujących za różnego rodzaju przestępstwa, nie może być pozytywna. Mając na uwadze wcześniejszą karalność oskarżonego, to postawa oskarżonego jednak nie wskazuje, by mogły zostać osiągnięte cele kary przy złagodzeniu

kary łącznej  
pozbawienia  
wolności.

Dokonując wyboru  
wymiaru kary sąd  
musi mieć w polu  
widzenia  
kształtowanie  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa, a  
zatem względy  
prewencji ogólnej  
oraz względy  
wychowawcze jakie  
kara ma osiągnąć  
wobec sprawcy.  
Wbrew argumentom  
skarżącego  
obowiązkiem sądu  
jest orzeczenie kary  
w taki sposób,  
by uzyskać efekt  
tzw. trafnej reakcji  
- in concreto  
dyscyplinarnej. Dla  
osiągnięcia tego  
efektu koniecznym  
jest uwzględnienie  
wszystkich dyrektyw  
wymiaru kary -  
prewencji  
generalnej,  
prewencji  
indywidualnej,  
stopnia społecznej  
szkodliwości i  
stopnia winy, które  
mają jednakową  
rangę. Stopień winy  
w tym układzie,  
stanowi sui generis  
nieprzekraczalną  
granice dla  
dolegliwości  
wymierzonej kary,  
na który wpływają  
wszelkie  
okoliczności, które

decydują o zakresie swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem” (vide wyrok SN z dnia 5 marca 2019r. II DSI 13/18).

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie wykazała zatem, aby istniała potrzeba zmiany wyroku Sądu Rejonowego. Wielokrotne naruszenie porządku prawnego winno spotkać się z odpowiednią reakcją po stronie organów wymiaru sprawiedliwości. Kara musi być na tyle dolegliwa, aby stanowić wystarczającą przestrozę na przyszłość dla sprawcy i przez to zapobiec jego powrotowi na drogę przestępstwa, a ponadto czynić zadość zasadzie prewencji ogólnej, która związana jest z potrzebą oddziaływania poprzez wymiar kary na całe społeczeństwo. Kara wymierzona wyrokiem Sądu Rejonowego uwzględnia wyżej



wymienione okoliczności.			
Wniosek			
Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w rozmiarze odpowiadającym wysokości kary odbytej w ramach tymczasowego aresztowania za czyn opisany w pkt I b.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Wobec niezasadności zarzutu wniosek z nim związany okazał się również niezasadny.			
L.p.	Zarzut w apelacji oskarżonego		
	Oskarżony kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie, poprzez ustalenie, że brał udział w rozboju na osobie M. G., gdyż po wyjściu na klatkę jego partnerki K. B., udał się z nią do mieszkania. Ponadto	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>nie zostały ustalone dwie kobiety, które widoczne są na nagraniach z monitoringu ze sklepu, na którym jedna z kobiet ma na plecach plecak należący prawdopodobnie do poszkodowanego. Błąd w ustaleniach faktycznych wynika według skarżącego z nieprawidłowej oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonego M. G., który zeznał, że oskarżony nie brał udziału w zdarzeniu, a także błędnej oceny dowodu z nagrania z monitoringu wewnątrz sklepu (...) na którym widać, że oskarżony dokonuje płatności kartą realizując prośbę jednej z kobiet o zrobienie zakupów oraz płaci gotówką za swoje zakupy;</p>		
	<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
	<p>Zarzuty skarżącego są niezasadne. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała, iż Sąd Rejonowy</p>		

prawkłowo  
przeprowadzł  
postępowanie w  
sprawie. Ustalenia  
faktyczne zostały  
poczynione na  
podstawie  
całokształtu  
materiału  
dowodowego  
ujawnionego w toku  
rozprawy głównej,  
ocenionego w  
sposób  
wszechstronny z  
uwzględnieniem  
zasad prawdkłowego  
rozumowania,  
wskazań wiedzy  
oraz doświadczenia  
życiowego. Sąd  
Rejonowy ocenił  
materiał dowodowy  
w sposób  
kompleksowy,  
odnosząc się do  
wszystkich  
zgromadzonych i  
przeprowadzonych  
w toku rozprawy  
dowodów. Sąd  
wywiódł prawdkłowy  
wniosek w  
przedmiocie winy  
oskarżonego D.  
K. odnośnie obu  
przypisanych mu  
czynów. Wbrew  
twierdzeniom  
oskarżonego  
dowody w postaci  
zeznań  
pokrzywdzonego M.  
G. i jednego ze  
współsprawców tj.  
M. P. obalają  
twierdzenia  
oskarżonego, że nie  
brał udziału w  
rozboju, bo wszedł

do mieszkania razem ze swoją dziewczyną K. B.. Z zeznań pokrzywdzonego M. G. wynika, że rozboju dokonali wszyscy trzej mężczyźni tj. M. P. i dwóch młodych mężczyzn, którzy zatarasowali mu drogę ucieczki na schodach, ale których wyglądu nie potrafił dokładnie opisać. Ponadto jeden ze sprawców -M. P. przesłuchany w sprawie sygn. akt VIII K 624/20 wyjaśnił, że na klatce schodowej oprócz niego i pokrzywdzonego był jeszcze chłopak blondyn i jego dziewczyna, co wskazuje wprost na oskarżonego D. K., który jako jedyny spośród trzech mężczyzn biorących udział w rozboju miał jasne włosy (k.48,194v).

Nie jest więc prawdą, że oskarżony wrócił z dziewczyną do mieszkania i nie brał udziału w rozboju. Tym bardziej, że po dokonaniu rozboju to jemu współsprawca tego czynu- M. P. przekazał zegarek pokrzywdzonego,

który oskarżony  
zastawił w  
lombardzie jeszcze  
tej samej nocy za  
kwotę 80 złotych.  
Ponadto oskarżony  
D. K. po dokonanych  
rozboju dysponował  
jedną z dwóch  
kart płatniczych  
skradzionych  
pokrzywdzonemu,  
gdyż monitoring  
w sklepie  
(...) zarejestrował  
dwukrotnie jak  
oskarżony  
dokonywał zakupów  
alkoholu i  
papierosów przy  
użyciu tej karty  
zbliżeniowo bez  
wpisania kodu PIN,  
a za trzecim  
razem próba zapłaty  
za zakup alkoholu  
zbliżeniowo nie  
powiodła się ze  
względu na  
zablokowanie karty  
przez  
pokrzywdzonego w  
systemie bankowym  
(k.194-199).

Oskarżony D. K.  
twierdzi, że kartę  
otrzymał od jednej  
z kobiet, których  
tożsamości w toku  
śledztwa  
policjantom nie  
udało się ustalić,  
ale wersja ta jest  
niewiarygodna, gdyż  
nie potwierdza tego  
analiza nagrania.  
Wbrew argumentom  
skarżącego na  
nagranie nie widać

aby oskarżony płacił gotówką za część zakupów, lecz za pierwszym pobytem oskarżonego w sklepie o godz. 01:53 oskarżony za kupione 7 butelek piwa i paczkę papierosów dokonuje płatności zbliżeniowej bez wpisywania kodu PIN kartą. Po dokonaniu zakupów oskarżony wyjął bilon z kieszeni, który zamienił u sprzedawcy na banknot. Kwota zakupów dokonanych przez oskarżonego przy użyciu karty wyniosła 43,52 zł, co wynika z potwierdzenia wykonania operacji z banku (k.41v).

Natomiast za drugim pobytem oskarżonego w sklepie o godz. 2:35 oskarżony kupił 3 paczki papierosów i dokonał płatności zbliżeniowej kartą płatniczą oraz częściowo gotówką (k.197v). Analiza potwierdzenia wykonania operacji bankowej (k.40v) wskazuje, że dopłata gotówką wynikała z przekroczenia limitu płatności zbliżeniowej w kwocie

przekraczającej 50 zł, bez konieczności dodatkowego potwierdzenia kodem PIN. Kwota transakcji zbliżeniowej wyniosła dokładnie 50 zł, dlatego oskarżony musiał uiścić resztę brakującej kwoty gotówką, ale na nagraniu nie widać aby oskarżony dokonywał oddzielnych zakupów dla siebie.

Oskarżony dysponował zatem w sposób swobodny jedną z kart płatniczych pokrzywdzonego przez 3 godziny po rozboju tj. w godz. 1:53 do 4:59, a według godziny wynikającej z nagrania monitoringu od 2:04 do 5:11. Przy czym przesunięcie w czasie o 13 minut w stosunku do faktycznej godziny transakcji wynikającej z systemu bankowego (...) wynika z braku zsynchronizowania zegarów systemu bankowego i monitoringu sklepowego (k.80).

Odnosząc się do braku zapamiętania wyglądu

oskarżonego przez pokrzywdzonego M. G., to pokrzywdzony miał uzasadnione trudności w dokładnym zapamiętaniu wyglądu sprawców rozboju. Po pierwsze M. G. znajdował się w stanie nietrzeźwości, badanie wydychanego powietrza wykazało 0,98 mg/l alkoholu. Ponadto pokrzywdzony więcej czasu tej nocy spędził z jednym ze sprawców tj. M. P. z którym przebywał pod sklepem (...) przy ul. (...), gdzie spożywał alkohol co najmniej od godz. 23:19, co potwierdza nagranie monitoringu miejskiego (k.45). Analiza protokołu oględzin płyty DVD (k.44-49) wskazuje, że trzech młodych mężczyzn, w tym oskarżony ubrany w charakterystyczną szarą koszulkę z napisem PUMA, idących ulicą razem z pokrzywdzonym i 3 kobietami pojawia się na nagraniu dopiero o godz. 00:38 czyli zaledwie 5 minut przed godz. 00:43, kiedy na nagraniu widać zakrwawionego pokrzywdzonego



idącego w kierunku ul. (...) już po napadzie.

Konkludując pokrzywdzony spotkał oskarżonego na krótko przed napadem, a stan nietrzeźwości w którym się znajdował utrudniał mu dokładne zapamiętanie i odtworzenie wyglądu 2 młodych mężczyzn, którzy przyszli do sklepu po alkohol i zaproponowali kilku osobom

przebywających pod sklepem dalsze spożywanie alkoholu na klatce kamienicy przy ul. (...).

Z tych względów pokrzywdzony twierdził, że nie widział ich wcześniej na ulicy (...), a opis wyglądu dwóch mężczyzn, którzy zatarasowali pokrzywdzonemu drogę ucieczki na klatce schodowej był mało dokładny.

Trudności w zapamiętaniu wyglądu tych dwóch młodych mężczyzn przez

pokrzywdzonego są w tej sytuacji zrozumiałe.

Pokrzywdzony zeznał : „Jeden z nich miał młodą twarz, ułożoną fryzurę, jaskrawą

niebieską koszulkę. To był młody człowiek. On stał bliżej barierki, a bliżej ściany stał wysoki mężczyzna. Nie pamiętam jak wyglądał ten wysoki mężczyzna. Tych dwóch mężczyzn nie było na Targowej. Ten wysoki miał jasną bluzę albo koszulę, takie mam wrażenie”. Nie jest więc prawdą- jak twierdzi oskarżony, że według pokrzywdzonego nie brał on udziału w zdarzeniu. Pokrzywdzony nie był w stanie rozpoznać oskarżonego i zeznał: „Nie potrafię powiedzieć czy wtedy oskarżony był na klatce”. Natomiast na udział oskarżonego w rozboju wskazuje analiza nagrań z monitoringu i treść depozycji pokrzywdzonego z których wynika, że rozboju dokonał M. P. i dwóch młodych mężczyzn, którzy znajdowali się na klatce schodowej kamienicy przy ul. (...).

Opis wyglądu tych 2 młodych sprawców przedstawiony przez pokrzywdzonego jest bardzo ogólny,

ale oskarżony był tej nocy ubrany w charakterystyczną koszulkę i niebieskie spodenki, zatrzymane podczas przeszukania (k.87,182) i widoczne na zdjęciach z monitoringu miejskiego i wnętrza sklepu (...). Oskarżony D. K. nie kwestionował, że to on jest jednym z tych trzech mężczyzn widocznych na zdjęciach, a przed złożeniem apelacji zapoznał się z aktami sprawy, w których znajdują się protokoły oględzin nagrań DVD i kolorowe zdjęcia stanowiące kadry z tych nagrań. Ponadto oskarżony przyznał, że razem z M. P., R. L. i pokrzywdzonym wszedł na klatkę schodową kamienicy.

Wbrew argumentom oskarżonego brak ustalenia tożsamości tych dwóch kobiet, które są widoczne na nagraniu z monitoringu miejskiego i ze sklepu, na którym widać że jedna z kobiet ma na plecach plecak podobny do tego, który utracił pokrzywdzony, nie

osłabia wymowy materiału dowodowego, który obciąża oskarżonego D. K.. Jak wynika z zeznań pokrzywdzonego obie kobiety o imionach M. i A. chociaż nie brały udziału w jego pobiciu, to były obecne na klatce schodowej w czasie gdy trzech sprawców dokonało na pokrzywdzonym rozboju. Nie można zatem wykluczyć, że wzięły udział w podziale łupów i mogły otrzymać jakieś przedmioty zabrane pokrzywdzonemu aby nie wydały sprawców na wypadek zatrzymania przez policję. Wskazać należy, że na nagraniu z monitoringu w sklepie o godz. 2:28 pojawiają się te dwie nieustalone kobiety w towarzystwie dziewczyny oskarżonego K. B.. Na nagraniu widać, że dokonują zakupu 4 butelek piwa za gotówkę i wychodzą ze sklepu, nie używając żadnej z kart płatniczych zabranych pokrzywdzonemu, które według oskarżonego miały

się znajdować w posiadaniu jednej z nich. Następnie po upływie zaledwie 15 minut od ich wyjścia kobiet, do sklepu wchodzi oskarżony D. K. i dokonuje kolejnych zakupów płacąc za papierosy zbliżeniowo kartą płatniczą pokrzywdzonego oraz częściowo gotówką. Przebieg tych wydarzeń zarejestrowany na monitoringu w sklepie wskazuje, że to oskarżony dysponował swobodnie jedną z kart płatniczych zabranych pokrzywdzonemu podczas napadu, skoro dwukrotnie tej nocy płacił za zakupy przy użyciu karty zbliżeniowo bez użycia kodu PIN, a trzeci raz nie mógł już dokonać płatności za zakupy, gdyż karta została zablokowana w systemie bankowym. Brak zatem podstaw do uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego D. K., że to od jednej z tych nieustalonych kobiet dostał trzykrotnie kartę z prośbą o dokonanie zakupów.

Wobec  
prawidłowości

	<p>dokonanych ustaleń faktycznych i oparciu na nich rozstrzygnięć o odpowiedzialności karnej oskarżonego, a także niezasadności zarzutów podniesionych w apelacji przez oskarżonego, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy w zakresie ustaleń faktycznych w zakresie winy. W sprawie nie zasła konieczność orzekania poza granicami zaskarżenia - nie wystąpiły przesłanki z art. 439 § 1, 440 i 455 kpk.</p>		
	Wniosek		
	O ponowne rozpatrzenie sprawy;	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
	Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
	Wobec niezasadności zarzutu wniosek z nim związany okazał się również niezasadny.		

	Brak podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, jak również nie zaistniała żadna z przesłanek wymienionych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 kpk oraz art. 440 kpk.	
4. <b>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>		
4.1.		
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
<b>0.15.1.1</b>	Przedmiot utrzymania w mocy	

Zwięzłe o powodach utrzymania w mocy	
<b>0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
	Przedmiot i zakres zmiany
<b>1zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że za podstawę rozstrzygnięcia z punktu V przyjmuje art. 46 § 1 k.k. ustalając, że zasądzona kwota 1000 zł stanowi zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego M. G.;</b>	
Zwięzłe o powodach zmiany	
Przepis art. 46 § 2 k.k. w aktualnym brzmieniu stanowi podstawę prawną orzeczenia nawiązki, która nie jest środkiem karnym, lecz środkiem kompensacyjnym, orzekanym jako surogat odszkodowania lub zadośćuczynienia. Poprzestać na nawiązce można,	



gdy orzeczenie  
obowiązku  
określonego w art.  
46 § 1 k.k. jest  
znacznie  
utrudnione.

Tymczasem Sąd  
Rejonowy ustalił  
wysokość szkody  
jaką poniósł  
pokrzywdzony i w  
pkt IV a i b  
wyroku zobowiązał  
oskarżonego do  
solidarnego  
naprawienia szkody  
z dwoma ustalonymi  
osobami przez  
zapłatę na rzecz  
pokrzywdzonego M.  
G. kwoty 2.493 zł  
stanowiącej wartość  
utraconych przez  
pokrzywdzonego  
przedmiotów oraz  
poprzez zapłatę  
kwoty 93,52 zł,  
wynikającej z  
wartości  
dokonanych  
zakupów przy użyciu  
karty bankowej  
pokrzywdzonego.

Orzeczenie  
względem  
oskarżonego  
nawiązki w trybie  
art. 46 § 2 k.k.  
służy kompensacie  
szkód i krzywd  
mających swe źródło  
w przestępstwie.  
Jej wysokość winna  
być miarkowana  
z uwzględnieniem  
rozmiaru szkód, ale  
szczególnie rozmiar  
krzywdy winien  
być oceniany przez

pryzmat  
subiektywnych  
doznań ofiary  
przestępstwa,  
sposobu działania  
sprawcy, jak również  
tego, jaki wpływ  
na stan psychiczny  
osoby  
pokrzywdzonej  
wywołało  
znalezienie się w  
sytuacji ofiary  
przestępstwa.

Wskazać należy, że  
dopiero w razie  
braku orzeczenia o  
obowiązku  
naprawienia szkody  
otwiera się Sądowi  
orzekającemu  
możliwość  
orzeczenia "zamiast"  
powinności z art. 46  
§ 1 k.k. nawiązki, o  
której mowa § 2 tego  
przepisu.

Z uzasadnienia  
wyroku (k. 548)  
wynika, że Sąd  
orzekł na rzecz  
pokrzywdzonego  
nawiązkę w kwocie  
1000 zł tytułem  
zadośćuczynienia za  
doznaną krzywdę.  
W ocenie Sądu  
podstawą prawną  
orzeczonego  
zadośćuczynienia  
powinien być zatem  
przepis art. 46 §  
1 k.k., który odnosi  
się do rekompensaty  
krzywdy  
niemajątkowej,  
która stanowi  
uszczerbek w

dobrach osobistych w wyniku czynu niedozwolonego.

W przypadku zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wynikającą z naruszenia zdrowia (art. 445 § 1 i 2 w zw. z art. 444 § 1 k.c.) wskazuje się na konieczność uwzględniania czasu trwania cierpień, ich intensywności, rodzaju odniesionych obrażeń, wpływu na dalsze życie poszkodowanego, nieodwracalności skutków, poczucia bezradności, braku możliwości korzystania z określonych rozrywek, wykonywania określonej pracy, konsekwencji w życiu osobistym i społecznym (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577, i z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672675).

Przechodząc na grunt tej sprawy wskazać należy, że pokrzywdzony M. G. na skutek pobicia doznał uszkodzenia nosa, siniaków na

głowie i twarzy,  
wprawdzie nie  
wymagał  
hospitalizacji, ale  
bolała go żuchwa,  
a doznane obrażenia  
w postaci siniaków  
utrzymywały się  
przez okres ok.  
2 tygodni. Pomimo  
upływu 3 miesięcy  
od zdarzenia  
podczas  
przesłuchania na  
rozprawie w sprawie  
VIII K 624/20 nadal  
odczuwał ból nosa  
po zadanych ciosie.

Jakkolwiek zamiast  
obowiązku  
określonego w art.  
46 § 1 k.k. sąd  
może orzec na rzecz  
pokrzywdzonego  
nawiązkę w celu  
zadośćuczynienia za  
doznaną krzywdę, to  
jednak zgodnie z  
zasadami wykładni  
językowej  
pierwszeństwo musi  
mieć zawsze  
orzeczenie o  
obowiązku  
naprawienia szkody  
lub  
zadośćuczynienia za  
doznaną krzywdę  
przed decyzją o  
orzeczeniu nawiązki.

Znaczenie zwrotu  
"może orzec"  
zawartego w art.  
46 § 2 k.k. trzeba  
tłumaczyć zgodnie z  
jego gramatycznym  
brzmieniem, bez  
dokonywania

wykładni. Z  
brzmienia tego  
wynika, że zwrot  
"może orzec"  
wskazuje nie na  
uprawnienie do  
wyboru środka  
karnego orzekałego  
obligatoryjnie, lecz  
na uprawnienie  
do orzekania lub  
nieorzekania  
nawiązki zamiast  
obowiązku  
naprawienia szkody  
(postanowienie SN z  
dnia 4 marca 2002  
r., IV KKN 114/00,  
LEX nr 53060).

Przesłanką  
orzeczenia nawiązki  
z art. 46 § 2 k.k.  
(poza przesłankami  
określonymi w art.  
46 § 1) jest  
znaczne utrudnienie  
orzeczenia  
obowiązku  
naprawienia szkody  
lub  
zadośćuczynienia za  
doznaną krzywdę.  
Znaczne utrudnienie  
dotyczy zarówno  
orzeczenia w całości,  
jak i w części. Dopóki  
zatem bez większych  
trudności o naturze  
procesowej sąd ma  
możliwość ustalenia  
wysokości choćby  
części szkody  
niemajątkowej, ma  
on obowiązek  
orzeczenia  
obowiązku, o którym  
mowa w art.  
46 § 1. Dopiero  
gdy z ustaleniem

wysokości nawet części krzywdy będzie się wiązała znaczna trudność, otwiera się droga do orzeczenia nawiązki z art. 46 § 2. Sytuacja taka może dotyczyć przede wszystkim krzywdy, zaś w przypadku szkody będzie dotyczyć np. przestępstwa przeciwko zdrowiu, gdy ustalono zakres obrażeń pokrzywdzonego, lecz ustalenie wysokości szkody majątkowej, jakiej doznał on w wyniku tych obrażeń (np. kosztów leczenia czy rehabilitacji), nawet w części wiązałoby się ze znacznym opóźnieniem rozstrzygnięcia sprawy.

Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w tej sprawie, skoro pokrzywdzony dokładnie opisał swoje doznania bólowe i odniesione obrażenia oraz rozmiar krzywdy niemajątkowej. W konsekwencji powyższego trudno byłoby uznać, że orzeczenie zadośćuczynienia jest znacznie utrudnione, skoro sąd dysponował zeznaniami pokrzywdzonego i

był w stanie dokonać oceny rozmiaru doznanego przez niego cierpienia w związku z popełnieniem przestępstwa, czemu dał wyraz orzekając nawiązkę. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że należało orzec kwotę 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o przepis art. 46 § 1 k.k.

Z powyższych względów sąd z urzędu dokonał zmiany błędnej kwalifikacji orzeczonego obowiązku kompensacyjnego, co nie wpływa na sytuację procesową oskarżonych.

**0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji**

**0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia**

5.3.1.1.1.

# art. 439 k.p.k.

Zwięźle o powodach uchylenia

5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
<b>0.15.3.2.</b> <b>Zapatrywania</b> <b>prawne i</b> <b>wskazania co do</b> <b>dalszego</b> <b>postępowania</b>			
<b>0.15.4.</b> <b>Inne</b> <b>rozstrzygnięcia</b> <b>zawarte w</b> <b>wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności		



<b>6. Koszty Procesu</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
3. i 4.	<p>Wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego i uznania zaistnienia przesłanek z art. 624 par. 1 kpk, zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i przejęto wydatki na rachunek Skarbu Państwa, uznając, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną i majątkową (oskarżony utrzymuje się z renty i ma na utrzymaniu dwoje dzieci).</p> <p>O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu za udzielenie pomocy prawnej oskarżonemu w drugiej instancji orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie</p>

	ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019r. poz. 68) .
<b>7. PODPIS</b>	
Sędzia Anna Zawadka Sędzia Jacek Matusik Sędzia Tomasz Morycz	